Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 83. — ROK XLII.

PONIEDZIAŁEK 25 MARCA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·– zł.	4·50 zł.	5.– zł.	8·– zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Jak przyjęto poprawki Senatu do konstytucji.

Warszawa, d. 23 marca.

Sprawozdanie z sobotniego posiedzenia Sejmu, na którem przyjęto poprawki Senatu do projektu konstytucji, opracowanego przez B. B., należy uzupełnić dalszemi szczegółami, nieuwzględnionemi w niedzielnym numerze.

Po przemówieniu posła **W. Makowskiego**, polemizującem z wywodami posłów **Winiarskiego i Rataja**, składali swe oświadczenia przedstawiciele szeregu klubów sejmowych, określając swe stanowiska wobec projektu. Sensację wywołało oświadczenie przedstawiciela Kl. „Undo", pos. **Zahajkiewicza**, który zapowiedział, że klub jego nie weźmie udziału w głosowaniu. Podobne oświadczenie złożyli: przedstawiciel ukraińskich radykałów, żydów i poseł białoruski **Jeremicz**.

Potem rozpoczęła się druga kolejka mowców opozycyjnych. Przemawiali posłowie: **Trąmpczyński** (Kl. Nar.), **Czerniewski** (Klub Lud.), **Czapiński** (PPS), **Stroński** (Kl. Nar.) i **Żuławski** (PPS). Przemówienie tego ostatniego posła wywołało wielkie wzburzenie na ławach B. B. Były chwile, kiedy się zdawało, że tłum posłów ruszy na trybunę i dojdzie do ostrych zajść. Przewodniczący, wicemarszałek Makowski, nie mógł opanować sytuacji. Dopiero marsz. Świtalskiemu udało się zaprowadzić względny spokój.

Wśród piwszechnego podniecenia przemawiał jeszcze poseł Miedziński (BB), ale mało kto go słuchał. Wszyscy z napięciem oczekiwali głosowania, które lada chwila miało się rozpocząć.

Gdy się okazało, że nikt już nie zabiera głosu, na mównicy pojawia się pos. Car i stawia wniosek o przegłosowanie poprawek Senatu en bloc. Pos. **Stroński** domaga się imiennego głosowania z wywoływaniem z list. Oba wnioski przyjęto.

Głosowanie.

Marszałek: Zarządzam imienne głosowanie z listy. Ci panowie posłowie, którzy są za odrzuceniem poprawek Senatu wpiszą na kartce swe nazwisko i słowo „tak". Ci, którzy są za przyjęciem zmian Senatu, piszą obok swego nazwiska „nie".

O godzinie 23.15 przystąpiono do głosowania. Sekretarz poseł Borecki stanął na trybunie i z listy odczytuje kolejno nazwiska posłów. Wywoływani podchodzą kolejno do trybuny i wrzucają kartki do ustawionych koszów. O godzinie 23.50 głosowanie zostało zakończone. Po odczytaniu raz jeszcze posłów nieobecnych podczas głosowania i stwierdzeniu, że się nikt więcej nie zgłasza, marszałek o godzinie 23.55 zamknął głosowanie i dla obliczenia głosów wyznaczył 20 minutową przerwę.

260 głosów za poprawkami Senatu 139 przeciw.

Po przerwie zabiera głos marszałek:

Wznawiam posiedzenie, ogłaszam wyniki głosowania imiennego. **Oddano 399 kartek, w tem kartek z napisem „tak" było 139, z napisem „nie" 260. Zatem niema kwalifikowanej większości dla odrzucenia poprawek Senatu i poprawki Senatu zostały przyjęte.** (Długotrwałe huczne oklaski na ławach BB).

Oświadczenie przedstawicieli opozycji:

Pos. Róg (Kl. Lud.): Ponieważ niema 2/3 większości przy pozytywnem głosowaniu, wytwarza się sytuacja taka, że część konstytucji uchwalona jest tylko przez Sejm, inna tylko przez Senat, a jeszcze inna przez Sejm i Senat. Stwierdzam, że konstytucja uchwalona jest nielegalnie. (Oklaski na prawicy i lewicy).

Pos. St. Stroński: Art. 125 o zmianie konstytucji w ustępie 1 zna jedynie głosowanie większością 2/3 głosów, a zatem poprawki Senatu nie mogą być przyjęte inną większością, aniżeli 2/3 głosów. Z tego powodu uchwała przyjmująca poprawki Senatu nie zapadła w myśl art. 125 konstytucji. (Oklaski na ławach opozycji).

Komentarze marsz. Switalskiego

Gdy ogłoszony został wynik głosowania zakwestjonowany przez pos. **Roga i Strońskiego**, wystąpił z długą — widocznie już zgóry przygotowaną — enuncjacją marsz. Świtalski. Sens jego wywodów zmierzał do wykazania, że **przyjęcie poprawek Senatu do projektu Konstytucji odbył się zgodnie z obowiązującą jeszcze Konstytucją i w myśl odpowiednich artykułów regulaminu.** Pos. **Trąmpczyński**, będący innego zdania, chciał dać temu wyraz jakąś uwagą, został przywołany do porządku z zapisaniem **do protokółu.**

Demonstracje i kontrdemonstracje.

Po przemówieniu marsz. Świtalskiego na ławach Stronnictwa Ludowego i PPS. rozlegają się tony pieśni: **„Gdy naród do boju"**. Marszałek dzwoni i wspomina coś o ukaraniu wykluczeniem na 1 miesiąc, w tej chwili jednak wstają wszyscy posłowie BB. i intonują **„Pierwszą Brygadę"**. Również członkowie rządu przyłączają się do śpiewu. Marszałek chwilę dzwoni potem już spokojnie wysłuchuje śpiewu.

Prawica a za nią lewica powoli opuszczają salę. Po uspokojeniu, ciszę przerywa okrzyk posła komunistycznego **Rosenberga „Precz z Konstytucją"**. Poseł Rosenberg wykluczony zostaje przez marszałka na jedno posiedzenie.

Taki miało przebieg posiedzenie Sejmu, na którem uchwalono drugą — także więc marcową — Konstytucję.

Manewry żydowskie.

Warszawski korespondent „Nowego Dziennika" donosi, że w sobotę odbyło się posiedzenie Koła Żydowskiego. Na posiedzeniu tem zapadła uchwała **o wstrzymaniu się od głosowania nad Konstytucją.** Wobec tego, że prezes koła poseł dr. Thon był odmiennego zdania i został przegłosowany złożył on urząd prezesa koła. Koło żydowskie nie przyjęło jego rezygnacji do wiadomości.

ECHA NAPAŚCI LEGJONU MŁODYCH W ŁUCKU.

W związku ze skandaliczną napaścią Legjonu Młodych na Kościół podczas akademji w Łucku Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w Łucku powzięło na specjalnem zebraniu następującą uchwałę.

„Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w Łucku, omawiając wystąpienie Legjonu Młodych podczas akademji w dniu 3 marca br. przeciwko Kościołowi Katolickiemu, jednogłośnie **potępia działalność tej organizacji, godzącej w najświętsze ideały narodu polskiego, który był, jest i musi być katolicki.** KSM. w Łucku wyraża gotowość stanąć zawsze w obronie Kościoła Katolickiego i prawd przez Niego głoszonych".

—o-o—

Solidarność Anglji, Francji i Włoch.

STWIERDZONO JĄ NA KONFERENCJI KONSULTACYJNEJ EDENA, LAVALA I SUVICHA.

Paryż, 24. 3. (PAT). O godz. 18-ej w sobote ogłoszono następujący urzędowy komunikat o konferencji konsultacyjnej: Minister spraw zagr. **Laval**, lord pieczęci prywatnej **Eden** i podsekretarz stanu w min. spraw zagr. **Suvich** spotkali się dziś na Quai d'Orsay i wymienili między sobą poglądy na sytuację ogólną. W toku rozmowy przypomniano, że **wizyta ministrów brytyjskich w Berlinie posiada charakter informacyjny i że ramy i temat rozmów berlińskich będą odpowiadały całkowicie postanowieniom zawartym w komunikacie londyńskim z dnia 3 lutego, w którym potwierdzono zgodność poglądów rządów: londyńskiego, paryskiego i rzymskiego.** Zdecydowano, że w wyniku wizyt ministrów angielskich w Berlinie, jak również w Moskwie, Warszawie i Pradze, którym towarzyszą życzenia rządu francuskiego i włoskiego, ministrowie spraw zagranicznych W. Brytanji, Francji i Włoch spotkają się w Stresa w dniu 11 kwietnia. Minister Eden, **Laval i Suvich z zadowoleniem stwierdzili zupełną solidarność swoich rządów.**

Do przytoczonego komunikatu dodać należy, że w powyższem pierwszem konsultacyjnem zebraniu przedstawicieli Anglji, Francji i Włoch ze strony angielskiej wzięli udział oprócz lorda **Edena** ambasador sir **Clerk**, radca ambasady **Campbell**, radca min. do spraw **L. N. Sprang** i sekretarz osobisty lorda Edena **Hankey**. Ze strony włoskiej uczestniczyli w niem oprócz podsekretarza stanu **Suvicha** ambasador włoski **hr. Pignatti di Custozza**, wicedyr. depart. **Quaroni** oraz sekretarz min. Suvicha **dr. del Brago**. Francję reprezentował na zebraniu min. **Laval**, generalny sekretarz MSZ. **Leger**, dyr. polityczny **Bargeton**, jego zastępca **Missigli**, dyr. gabinetu **Rochart** i sekretarz delegacji franc. przy Lidze Narodów **Jean Paul-Boncour.**

—oOo—

Simon i Eden w Berlinie.

Berlin, 24. 3. (PAT). Już od wczesnych godzin popołudniowych przedstawiało lotnisko Tempelhof pod Berlinem niezwykły widok. Powoli zbierały się tysiączne tłumy u wejścia do lotniska. Koło godz. 17-ej zaczęły nadjeżdżać samochody, wiozące urzędowych przedstawicieli niemieckich i angielskich.

Punktualnie o godzinie 17.30 wylądował specjalny samolot linji lotniczych Imperjum Brytyjskiego. Pierwszy wysiadł z samolotu min. Simon, następnie wysiadł min. Eden. — Publiczność zgotowała wysiadającym gościom angielskim entuzjastyczną owację. Z lotniska udali się ministrowie angielscy wraz z ministrem von Neurathem, podsekretarzami stanu Meissnerem (przedstawicielem kanclerza) i von Buelowem oraz szefem protokołu hr. Bassewitzem do gmachu ambasady W. Brytanji, gdzie amabador Phipss podejmował gości herbatą. Po herbacie ministrowie angielscy odjechali do hotelu Adlon.

—oOo—

Zgon egzarchy Rosjan-katolików obrządku wsch.

W dniu 7-ym bm. w Wiatce zmarł egzarcha papieski Rosjan-katolików obrządku wschodniego śp. O. Leonid Fiodorow (urząd egzarchy odpowiada godności i funkcjom wikarjusza apostolskiego). Zmarły kapłan otrzymał święcenia w Konstantynopolu z rąk arcybiskupa bułgarskiego. — Przed rokiem 1914 pracował w duszpasterstwie w Bośni a z chwilą wybuchu wojny światowej udał się do Rosji, został jednak aresztowany i zesłany na Sybir. W roku 1917 **wrócił do Petersburga i na wniosek ks. metropolity Szeptyckiego mianowany został egzarchą katolików rosyjskiego pochodzenia.** Zesłany przez bolszewików do Wiatki w miarę możności prowadził nadal w niezwykle trudnych warunkach działalność misyjną. W roku wybuchu rewolucji w samym Petersburgu podlegało jego jurysdykcji przeszło 3.000 Rosjan-katolików; kilka tysięcy wiernych tego obrządku liczyła wówczas także Moskwa. (KAP).

Wydalenie drugiego dziennikarza niemieckiego z Włoch.

Rzym, 24 marca (PAT). Władze aresztowały dziennikarza niemieckiego Pawła Ulmanna, korespondenta koncernu prasowego „Denatag". Ulmann otrzymał rozkaz natychmiastowego opuszczenia Włoch. W kołch prasowych zwracają uwagę, iż jest to drugi wypadek wysiedlenia dziennikarza niemieckiego z Włoch w ostatnim czasie.

CO BĘDZIE Z FRANKIEM BELGIJSKIM?

Bruksela, (PAT.) Belgijska agencja prasowa jest upoważniona do stwierdzenia, że nigdy nie było mowy w kołach rządowych o porzuceniu parytetu złota lub o dewaluacji franka belgijskiego.

Nowe władze Syndykatu Dziennikarzy krakowskich.

W ub. niedzielę odbyło się Walne Zebranie Syndykatu Dziennikarzy krakowskich, na którem po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrano nowe władze w nast.: składzie: prezes **dr. Flach**, wiceprezesi: **red. Woyczyński i dr Kanfer**, członkowie wydziału pp.: **Wasilewski, Wł. Szydłowski, Strojek, Kęplicz; Leo; Tomaszkiewicz, Krakowiecki, Wasilewski Antoni, Dąbrowski Miecz., Laser; A. Waśkowski, Al. Kołek.** Do komisji rewizyjnej weszli pp.: **Lankau, Sokołowski i Diament.** Członkami sądu dziennikarskiego wybrano pp. **K. Holeksę, dr. K. Szczepańskiego dr J. Warchałowskiego, Fleischmana; i Feldmana.**

Sport.

WYNIKI MECZÓW PIŁKARSKICH.

Cracovia pokonała na boisku własnem drużynę **K. S. Dąb** z Katowic 3:2 (1:0). — Bramki zdobyli dla Cracovii **Malczyk i Żiżka** (2) dla K. S. Dąb **Kłoda i Krawiec.**

Garbarnia wygrała spotkanie towarzyskie z **Wisłą** 4:2 (1:2). Dla Garbarni zdobyli punkty **Riesner, Pazurek i Walicki** (2), dla Wisły **Artur i Samborski.** Spotkanie to rozegrano na boisku Cracovii, bezpośrednio po meczu pierwszym.

—oOo—

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 25: Zwiastowanie Najśw. M. P.
Wschód słońca 5.34, zachód 17.57.
Długość dnia 12 godzin i 23 min.

Wtorek 26: Dyzmasa dobrego Łotra, Emanuela m.
Wschód słońca 5.32, zachód 17.59.
Długość dnia 12 godzin i 27 min.

Z OKAZJI UCHWALENIA NOWEJ KONSTYTUCJI odbył się w dniu wczorajszym w Krakowie okolicznościowy obchód. Złożyło się na niego nabożeństwo w katedrze na Wawelu, odprawione przez ks. biskupa Rosponda, w obecności kanoników katedralnych, wojewody Kwaśniewskiego, prez. Kaplickiego, starostów Małaszyńskiego i Pałosza, gen. Monda i innych.

Po Mszy św. odśpiewano wśród dźwięków Zygmunta Te Deum. Po nabożeństwie przybyli na rynek w pochodzie członkowie organizacyj społecznych. Po wysłuchaniu przemówienia dr Załuskiego udali się pod województwo celem wręczenia p. wojewodzie adresu, a następnie rozeszli się po mieście wśród dźwięków orkiestr. Wiele domów w mieście przystrojono chorągwiami o barwach narodowych i miejskich.

W 141 ROCZNICĘ PRZYSIĘGI KOŚCIUSZKI, złożonej przez Naczelnika w dniu 24 marca 1794 roku, prezydent miasta złożył na kamieniu pamiątkowym w Rynku Gł., na którym Kościuszko stał w chwili składania przysięgi, wieniec zieleni ozdobiony wiązanką białych lilij i szarfami o barwach narodowych i miejskich.

WALNE ZEBRANIE KRAKOWSKIEGO POWIATOWEGO KOŁA ZW. INWALIDÓW odbyło się w dniu wczorajszym w Krakowie. Poprzedzone ono zostało nabożeństwem uroczystem w kościele OO. Franciszkanów, za dusze zmarłych członków Związku. Wielkie wrażenie wywołało na zebranych odczytanie listu wdowy p. śp. Schrederze, w którym dziękuje ona Związkowi za wzięcie w obronę pamięci jej męża. Zebranie wybrało nowe władze koła, uchwaliło budżet i plan pracy na przyszłość.

WYSTAWĘ PRAC UCZNIÓW PAŃSTWOWEJ SZKOŁY ZDOBNICZEJ otwarto w niedzielę w Krakowie. Otwarcia dokonał delegat Min. Oświaty radca Boydyno w obecności wiceprez. Skoczylasa, konserwatora Tretera, dyr. Kopery i innych.

WYNIKI TURNIEJU BRYDŻOWEGO zorganizowanego przez Krak. Klub Automobilowy przedstawiają się następująco: Do turnieju przystąpiło dwanaście par. Rozegrano sześć rund po cztery rozdania kart. Do finału weszły cztery pary. Pierwsze miejsce zdobyła para T. Charłampowicz i Dr. L. Lewin, drugie Dr. W. Potuczek i por. B. Jeżowski, trzecie Inż. M. Niewiadomski i Zb. Niewiadomski a czwarte Dr. E. Fischer i E. Lenartowski. Komitet Organizacyjny wydelegował dwie pierwsze pary na rozgrywki o Mistrzostwo Polski w Warszawie.

OKRADALI NOTORYCZNIE SKLEPY. Zatrzymano Prażmowskiego Mieczysława, lat 24, wyrobnika, zam. przy ul. Rękawka 19, Jędraszczaka Stanisława, lat 31, wyrobnika, zam. przy ul. Jakóba 11 i Brożka Wojciecha, lat 26, wyrobnika, bez zajęcia i stałego zamieszkania za szereg kradzieży sklepowych, dokonanych na terenie Krakowa. Część skradzionych towarów spożywczych, galanteryjnych i tekstylnych odebrano i zwrócono poszkodowanym.

USIŁOWAŁ OKRAŚĆ BOŻNICE. Policja aresztowała Gastfreunda Szmula, lat 46, wyrobnika, bez stałego miejsca zamieszkania, za usiłowaną kradzież świec i różnych przyborów z bożnicy przy ul. Kalwaryjskiej 24, gdzie dostał się za pomocą wytrycha w ub. sobotę.

—oo—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Z OKAZJI 50-TEJ ROCZNICY ZAŁOŻENIA ARCYBR. PRZENAJŚW. SAKRAMENTU odprawiona zostanie w środę 27 marca pontyfikalna Msza św. przez ks. biskupa Rosponda. Po południu o godz. 5.30 nabożeństwo z kazaniem w kościele SS. Felicjanek. We czwartek 28 marca zebranie ogólne w domu Katolickim w sali Portretowej.

—oOOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

PROJEKTY UPIĘKSZENIA KRAKOWA Z PRZED LAT 120 (pomniki i studnie publiczne). Odczyt na temat powyższy wygłosi hist. sztuki dr Jerzy Dobrzycki na 27-em Zebraniu Nauk. Tow. Miłośników Krakowa które odbędzie się dzisiaj w poniedziałek 25 bm. w Muzeum Przemysłowem. Wstęp 10 groszy. Pocz. o godzinie 18.30.

Venizelos w Neapolu



Po nieudałym przewrocie w Grecji, Venizelos ze 120 swoimi zwolennikami zbiegł do Neapolu. Na zdjęciu widzimy Venizelosa, w chwilę po przybyciu okrętu do Neopalu udzielającego wywiadu dziennikarzom włoskim. Obok Venizelosa stoi jego żona.

Trzeci dzień dyskusji budżetowej Rady miejskiej.

W trzecim dniu dyskusji budżetowej Rady miejskiej Krakowa przystąpiono, jak już pisaliśmy, do preliminowanych wydatków. — Dział pierwszy administracji ogólnej referował **prof. Kumaniecki.** Dyskusję rozpoczął radny Rąb ze Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego. Podkreślił on w swem przemówieniu, że **dawniej obywatel z całą ufnością odnosił się do władz miejskich.** Udawał się do nich po radę. Mowca wyraża życzenie, by **czasy te wróciły,** a wrócą one, jeśli biurokracja miejska postępowaniem swem będzie **ułatwiać życie obywatelom a nie utrudniać.** Jako przedstawiciel mieszczaństwa radny Rąb zwrócił uwagę na postępującą etatyzację w gminie. Chodzą pogłoski, że **gmina ma zająć się fabrykacją przetworów mięsnych.**

Prezydent Kaplicki do radnego Rąba:

„NIE BĘDZIEMY ROBIĆ WĘDLIN“.

W dalszym ciągu swego przemówienia radny Rąb podkreślił, że **klasycznym przykładem nierentowności etatystycznej gospodarki jest piekarnia miejska,** do której miasto **dodaje według preliminarza budżetowego 7 tysięcy zł. rocznie,** a w rzeczywistości znacznie więcej. Gdyby etatyzm nie poczynił w Krakowie tak wielkich postępów,

NIE TRZEBABY DZISIAJ OBNIŻAĆ PŁAC URZĘDNICZYCH.

Następnie radny Rąb podkreślił, **że ciężkie czasy dzisiejsze nie są odpowiednie do czynienia wydatków na trzeciego wiceprezydenta i tego stanowiska nie trzeba obsadzać.** Gdyby się to jednak stało, radny Rąb stwierdził, że **życzeniem jego jako reprezentanta mieszczaństwa, byłoby obsadzenie stanowiska trzeciego wiceprezydenta przez mieszczanina.** Mieszczaństwo było bowiem tą warstwą, której Kraków w ciągu wieków ma najwięcej do zawdzięczenia. W końcu radny Rąb imieniem Zjednoczenia Chrześc.-Społecznego zgłosił

DEKLARACJĘ,

w której przypomina, że ugrupowanie to po śmierci błp. wiceprezydenta Landaua **powzięło uchwałę opublikowaną w „Głosie Narodu“, którą to uchwałą Klub uznał obsadzenie trzeciej wiceprezydentury w Krakowie za zbędne wobec odmiennego uregulowania zasad Zarządu miasta nową ustawą o samorządzie miejskim, oraz wobec konieczności wprowadzenia w budżecie niezbędnych oszczędności. Trzecia wiceprezydentura zbędna jest w szczególności ze względu na wprowadzoną instytucję ławników, oraz dyrektora magistratu. Zjednoczenie Chrześc.-Społ. nie może pozatem uznać za uzasadnione twierdzenie Klubu sjonistycznego, że trzecia wiceprezydentura obsadzona być winna przez żyda, i jakoby ludność żydowska była pokrzywdzona — ku takiemu twierdzeniu bowiem nie ma żadnej podstawy.**

W dyskusji nad tym działem wydatków przemawiało jeszcze 10 mowców. Do najciekawszych należało oświadczenie radnego **dr. Radzyńskiego** (BB), który stwierdził, że

SPRAWA TRZECIEJ WICEPREZYDENTURY JEST PRZEDMIOTEM STUDJÓW.

Przeciw tej wiceprezydenturze jest w Radzie m. **skonsolidowana opozycja, której głos większość weźmie pod rozwagę.** Jeden z następnych mowców **dr. Kuśnierz** podniósł, że gmina ponosi niepotrzebny wydatek **w kwocie 50 tys. zł.** na **Związek Rewizyjny Samorządu Terytorjalnego, który będzie obok dwóch istniejących trzecim z rzędu organem kontrolnym, a co gorsza, zachodzi obawa, że kontrolę tę będzie sprawował pod politycznym kątem widzenia.**

Wiele wesołości wywołało wystąpienie sjonisty **Zimmermana,** który dopominał się trzeciej wiceprezydentury dla żydów. Podkreślił, **że wiceprezydenturę trzecią trzeba koniecznie obsadzić,** bo **odciąży ona wiceprezydentów, którzy są pracą przemęczeni** i gdy wychodzą w południe z biura **„wyglądają jak wyciśnięte cytryny“.** (Głos na sali w kierunku radnych żydowskich: **„To wy ich tak wyciskacie“**).

Dyskusję nad sprawą obsadzenia trzeciej wiceprezydentury zakończył **prez. Kaplicki** oświadczeniem: **„Sprawa ta przyjdzie niezadługo na Radę m. i gdy panowie wszystkie naboje teraz wystrzelicie, to czem będziecie strzelać później?“**

Sensację wywołało w dalszym ciągu dyskusji oświadczenie radnego **dr. Czuchajowskiego** (BB), który zaznaczył, że **zgadza się z dr. Kuśnierzem, iż trzeciego organu kontrolnego, jakim ma być Związek Rewizyjny samorząd nie potrzebuje.** Mowca nie podziela jednak obaw co do politycznego nastawienia tego organu kontrolnego.

Rada przyjęła dział pierwszy wydatków większością głosów, odrzucając poprawki socjalistów. — Następnie po krótkiej dyskusji przyjęto dział drugi wydatków związanych z majątkiem gminy, referowanych przez radnego **Ostrowskiego.**

Po przerwie prez. Kaplicki zawiadomił Radę m. że **rząd przyznał na rok 1935**

KREDYT W KWOCIE 1 MILJONA ZŁ.

na prace związane z ochroną miasta przed powodzią. W związku z tem Rada m. upoważniła na wniosek **dr. Radzyńskiego** prezydenta miasta do przesłania **podziękowania premjerowi** oraz ministrom spraw wewnętrznych, komunikacji i wojewodzie krakowskiemu.

W dalszym ciągu rozpatrzone zostały dział IV (spłata długów), dział V (drogi i place publiczne), dział Va (pomiary i plany rozbudowy miasta) i dział VI (oświata) preliminarza budżetowego. Posiedzenie zamknięto o godz. 2.15 nad ranem.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek 25 marca: Przedstawienia wieczorem nie będzie.
Wtorek 26 marca. „Stracona miłość“
Środa: „To więcej niż miłość“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Sztandar wolności.
WANDA: „Wesoła wdówka“.
UCIECHA: „Imitacja życia“.
SŁONKO: „Bokser i dama“.
PROMIEŃ: „Carioca“. (Miss Flora).
ADRIA: „Uwielbiana“.
BAGATELA: „Taniec miłości“. Na scenie rewja: Marzec — Koty — Zaloty.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA od 25 — 28 marca 1935. „Nie będziesz kurtyzaną“.

—oo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w poniedziałek w godzinach porannych i popołudniowych „Poskromienie złośnicy“ — przedstawienia dla młodzieży krakowskich szkół średnich (wysprzedane). Wieczorem przedstawienia nie będzie. — Jutro we wtorek komedja A. Birabeau „Stracona miłość“ z p. Karbowskim w roli głównej. — W środę po cenach zniżonych, komedja węgierska „To więcej niż miłość“, na której widownia stale jest zapełniona.

—oOo—

Składki złożone w Adm. „Głosu Narodu“

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy — Personel Apteki K. Wiszniewskiego w Krakowie zł. 20.

Od Wydawnictwa

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 20 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr od egzemplarza.

Ulgowe paszporty do Jugosławji.

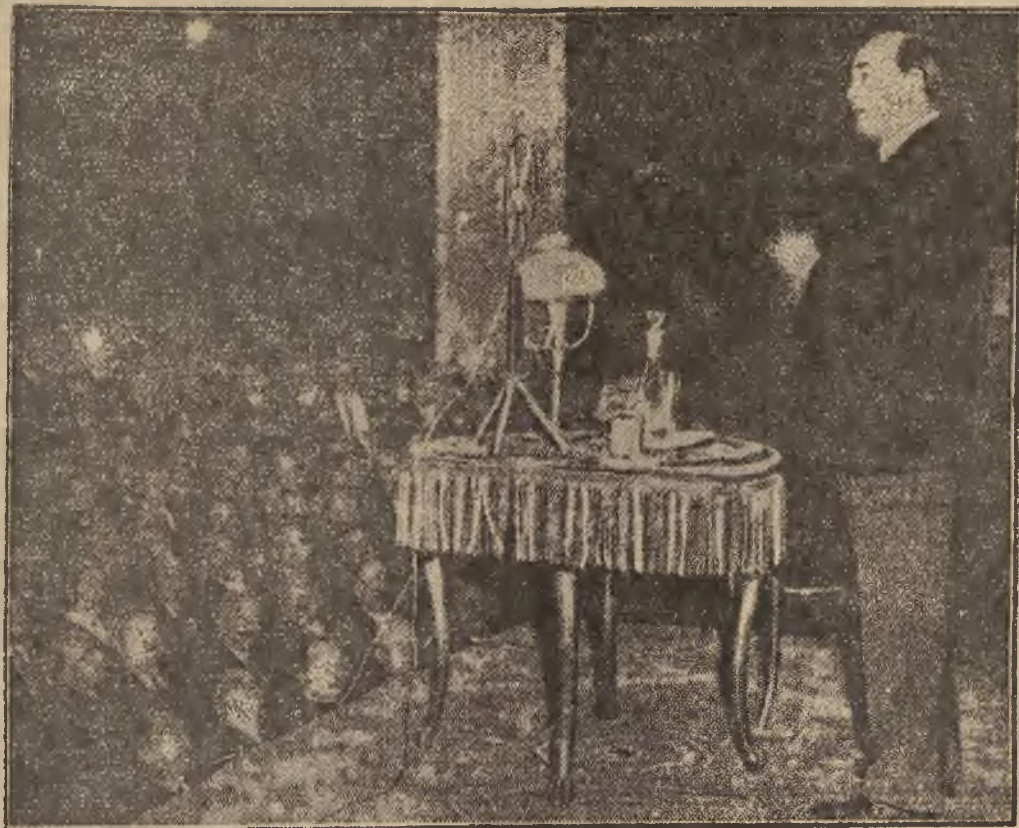
Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie wprowadzające ulgi **paszportowe przy wyjazdach do Jugosławji.** Paszporty do Jugosławji podlegać będą **zasadniczej płacie 80 złotych,** niezależnie od opłat stemplowych i uprawniać będą jedynie do wyjazdu do Jugosławji. Celem otrzymania paszportu ulgowego przedłożyć należy oprócz normalnych dokumentów osobistych **akredytywę wykupioną na jeden z banków jugosłowiańskich w „Orbisie".** Przy wyjazdach indywidualnych na 4 tygodnie akredytywa winna być wartości 550 zł., a przy wyjazdach zbiorowych 400 zł. od osoby. Przy wyjazdach na krótszy lub dłuższy okres czasu odnośna akredytywa może być zmniejszona odpowiednio do czasu trwania podróży. Akredytywy wydawane będą po kursie 100 dinarów równa się 12.05 zł. i płatne są bez potrącenia w wymienionych na akredytywach bankach jugosłowiańskich. Przy wydawaniu akredytywy potrąca się na koszta 3 procent wartości nominalnej akredytywy. Kwoty nie podjęte w Jugosławji zwracane będą przez „Orbis" w walucie polskiej do wysokości 15 procent wartości nominalnej akredytywy bez dodatkowych kosztów a powyżej 15 proc. po potrąceniu kosztów bankowych.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

kwiecień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Walka wyborcza na Węgrzech



już się rozpoczęła. Bierze w niej osobiście udział również premjer węgierski Goemboes, który jeździ po ważniejszych miejscowościach i wygłasza odczyty. Na zdjęciu widzimy premjera wygłaszającego mowę w Szegedynie.

Radjo.

TRANSMISJA KONCERTU Z TEATRU WIELKIEGO WE LWOWIE. W poniedziałek, dnia 25 marca, o godz. 21.00 transmituje Polskie Radjo z Sali Teatru Wielkiego we Lwowie koncert, w którego programie znajduje się IX Symfonja Beethovena, dzieło, porywające słuchaczy siłą wyrazu i dramatycznością. Stanowi ono szczyt nietylko twórczości Beethovena, ale i ogólnej twórczości symfonicznej. IX Symfonja była już we Lwowie niejednokrotnie wykonywana i wywoływała zawsze olbrzymie wrażenie. Dyryguje dyrektor Pol. Tow. Muzycznego dr. Adam Sołtys.

W JAKIM JĘZYKU MAJĄ BYĆ ZAPOWIADANE KONCERTY RADJOWE. Na ostatniem zebraniu Międzynarodowej Unji Radjofonicznej w Genewie ustalone zostały zasady języka zapowiedzi speakerowskich przed koncertami, które są transmitowane przez inne kraje. Słuchacze polscy znają drażliwość tego zagadnienia z własnej praktyki. Słuchacz ma prawo słyszeć zapowiedź koncertu we własnym języku. Ale jak wybrnąć z trudności, gdy przeciež Koncert Europejski transmituje 28 państw? Ustalono zostało, że każde państwo, którego radjofonja transmituje koncert europejski, zapowiada koncert w swym języku, a dopiero potem następuje zapowiedź w języku kraju nadającego kraju i po francusku. Dwie ostatnie zapowiedzi wygłasza już speaker tej radjofonji, która organizuje koncert. — Poza koncertami europejskimi, które są obowiązkowe dla wszystkich członków Unji, poszczególne radjofonje mogą organizować inne jeszcze reprezentacyjne audycje muzyczne i proponować je do transmisji za pośrednictwem Unji, bądź też bezpośrednio. Przy zapowiadaniu tych koncertów problem językowy rozwiązany został odmiennie. W wypadku transmitowania takiego koncertu do dwu państw — radjofonja wysyłająca może, ale nie musi, zapowiedzieć audycję w języku krajów, które koncert transmitują na swe rozgłośnie. Gdy państw takich jest więcej jak trzy, koncert zapowiada się tylko w języku kraju nadającego i po francusku.

—oOo—

Programy stacyj radjowych.

Wtorek 26 marca 1935 r.

Kraków, (293.5) G.: 6.30 Transmisja z Warszawy; 7.45 Program na dzień bieżący; oraz wskazówki praktyczne; 8.00 Transmisja z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy i Lwowa; 13.00 Płyty; 13.45 Transmisja z Warszawy; 16.45 Kwadrans słynnych artystów (płyty); 17.00 Transmisja z Warszawy 17.35 Płyty; 17.50 Transmisje z Warszawy i Poznania; 18.15 Fragment słuchowiskowy 18.30 Koncert reklamowy; 18.45 Płyty; 19.07 Program na dzień następny; 19.15 Pogadanka: „Z krakowskich medytacyj wielkopostnych"; 19.25 Wiadomości sportowe; 19.30 Transmisja z Warszawy.

Lwów, (377.4) G.: 12.05 Koncert zesp. T. Seredyńskiego; 18.15 Fragment teatralny, dyskusje na temat „Nieboskiej komedji"; 19.15 „Kapłan naszych czasów i naszej pamięci";

Warszawa, (1339.3) G.: 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.36 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.45 Program na dzień bieżący; 7.50 Wskazówki praktyczne; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteorologiczne; 12.05 Koncert; 12.50 Chwilka dla kobiet; 12.55 Dziennik południowy; 13.00 Muzyka z płyt; 13.45 Z rynku pracy; 13.50 Wiadomości o eksporcie polskim 13.55 Przegląd giełdowy; 15.45 Koncert; 16.30 Pogadanka dla dzieci; 16.45 Płyty; 17.00 Skrzynka PKO.; 17.15 Koncert 17.35 Płyty; 17.50 Skrzynka językowa; 18.00 Recital z Poznania; 18,15 Fragment teatralny; 18.30 Koncert reklamowy; 19.07 Program na dzień następny; 19.15 Wiadomości rolnicze; 19.25 Wiadomości sportowe 19.35 Duet saksofonowy; 19.50 Feljeton aktualny; 20.00 Recital fortepianowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce; 21.00 Komedja muzyczna; 22.30 „Pomnik tragicznej miłości" feljeton; 22.45 Płyty; 23.00 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Płyty.

Katowice, (395.8) G.: 13.50 Giełda zbożowa; 13.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 18.15 Program szkoły powszechnej; 19.15 Poradnik sportowo-turystyczny;

M. G. EBERHART. 81

OFIARA CHIRURGA.

Powieść amerykańska.
Przekład autoryzowany.

W tym momencie wyszła na korytarz pani Ash i zjawił się posługacz Teuber, pchając przed sobą wózek z ciałem murzyna. Podczas, gdy on poszedł do windy, panna Keate zajrzała pod prześcieradło na wózku. Pani Ash stała, patrząc na nią i na niego.

Pamiętacie panowie, że powiedziała: „Niema co szarpać drzwi. Jeżeli windy niema na tem piętrze, to się nie otworzą". Czy coś w tym sensie.

Muszę się teraz cofnąć do momentu, kiedy w parę minut po dwunastej doktór Harrigan wchodził do windy, wioząc ze sobą na wózku Piotra Melady'ego. W windzie był jeszcze jeden człowiek, Harrigan nie miał powodu nie ufać i który, dowiedziawszy się o mającej się odbyć operacji, pojechał z nim na górę. Tu doktór musiał mu polecić przypilnować pacjenta, podczas gdy sam poszedł do poczynić odpowiednie przygotowania. Zostawszy sam na sam z Melady'm, w którego stanie musiał się orjentować, ów człowiek, przekonany, że ma prawo do formuły Senjonu, zażądał, aby mu ją tamten oddał. Tej sceny możemy się tylko domyślić. Wiemy, że morderca, chcąc nastraszyć Piotra i zmusić do oddania formuły, chwycił z szafki lancet. Wiemy, iż Piotr przyznał się wkońcu, że schował ją w chińskiej tabakierce, ale wstrząs i zdenerwowanie przyprawiły go o atak sercowy i śmierć.

Mordercę ogarnął strach. Wiedział, że choć Melady zgasł poprostu jak świeca, nie obejdzie się bez dochodzeń i plotek i że jeśli natychmiast nie znajdzie formuły, to nigdy już jej nie dostanie w ręce. Zostawił więc wózek w sali operacyjnej iprzeniósł ciało do windy, zjechał z niem na drugie piętro. Chciał się w ten sposób odżegnać ze związku ze śmiercią swej ofiary. Lancet miał przy sobie. Jego manja, o której już wspominałem, polegała na pragnieniu odzyskania formuły.

— Odzyskania — wykrzyknęłam.

O'Leary przeszył mnie ostrem spojrzeniem.

— Ależ tak. On był właściwym odkrywcą Senjonu. Pracował poprzednio w Zakładach Chemicznych Melady. Piotr stosownie do umowy, przejął dla siebie formułę, ale kiedy doświadczenia poczynione nad tym specyfikiem, jeszcze udoskonalonym, wykazały, że będzie to wielka rzecz, odmówił odkrywcy udziału w zyskach. Ten opuścił zakłady prawie zaraz po swojem odkryciu, ale dowiadywał się o postępy eksperymentów. Co się musiało z nim dziać, łatwo się domyślić. Obawa, że Piotr umrze i formuła przejdzie na córkę, która miała do niej jeszcze mniejsze moralne prawo niż on, doprowadzała go do rozpaczy. To też na widok Harrigana, leżącego w windzie z tabakierką w ręku, wpadł w szał. Nie było czasu do namysłu. Nadarzyła się okazja jedyna w życiu. Zaślepiony goryczą i furją, wyciągnął lancet i uderzył...

Ktoś krzyknął, prawdopodobnie ja, gdyż przypomniałam sobie, że zmusiłam się do spokoju, myśląc gorączkowo, że to, co mi nagle strzeliło do głowy, nie mogło być prawdą.

— Więc to Lillian Ash wiedziała o wszystkiem? — zapytał znienacka prokurator.

— Naturalnie. Gdyby nie to, że tak rozpaczliwie ochraniała mordercę, bylibym ją uznał za winną. Zostawili lancet w sercu Harrigana w tym celu, aby rzucić podejrzenie na Piotra. W chwili, gdy Lillian wycierała odciski palców mordercy z rękojeści narzędzia mordu, włos jej oplątał się koło nasady trzonka. Kiedy się wykrył fortel z zamianą ciał, złożyła zeznania przeciwko Laddowi. Ciężko jej to przyszło, ale musiała odwrócić podejrzenia w inną stronę. Zresztą nie przypuszczała, że Ladda naprawdę zgubi. Zeznanie pacjenta z Nr. 301-go musiało jej być bardzo na rękę. Kiedy policja zrewidowała numer Piotra, ukryła w nim tabakierkę, jako w najbezpieczniejszem miejscu. Wolała, żeby morderca narazie go nie miał przy sobie. Nie wzięła pod uwagę uporu Dione, przekonanej, pomimo wszystko, że skarb jest ukryty w pokoju ojca. Ona również, Lillian Ash, pomogła uciec napastnikowi, który dusił Dione. Traf zdarzył, że morderca przyłapał Dione na konfiskacie tabakierki z formułą. Odbierając ją, o mały włos nie udusił. Kiedy na krzyk Dione, zbiegły się pielęgniarki, Lillian skierowała je do pokoju Piotra, w którym leżała nieprzytomna ofiara, a tymczasem napastnik zdążył uciec. Ten incydent wskazywał wyraźnie na gruntowne obznajomienie przestępcy z rozkładem gmachu i regulaminem szpitalnym.

— Więc to Lillian podrzuciła pustą tabakierkę w pokoju Nancy? — wtrąciłam.

— Tak — ożywił się nagle sierżant Lamb. — I pani ją znalazła, ale mnie o tem nie powiedziała. Czy pani... Mnie coś zginęło, miałem w pudełeczku złoty włos...

— Urwał, gdyż reporterzy nastawili uszu, lecz wzrok jego powiedział, że się domyślił i że gdyby mógł, utopiłby mnie w łyżce wody.

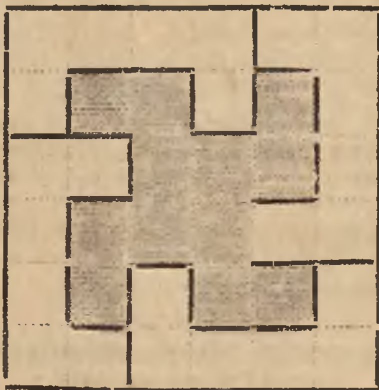
— To dlatego Lillian Ash powiedziała, że drzwi windy nie dadzą się otworzyć — zapytał prokurator.

Rozrywki umysłowe, anegdoty, humor

pod redakcją Kazimierza Dąbrowskiego.

Rozwiązania zadań rozrywkowych Nr. 10.

Wycinanka.



Apokryf.

Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje.

Zagadki — Figliki

1. Znicz. 2. Literat. 3. Niebo:

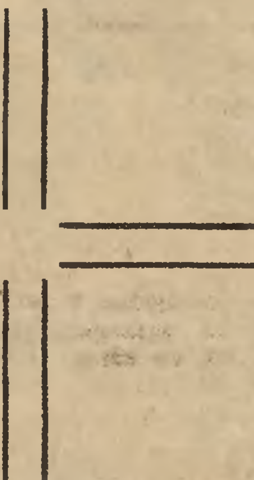
Szarada.

Kazio Dąbrowski.

Łamigłówka.



Pierwotny układ zapałek.



Właściwe rozwiązanie.

KUPON NR. 11.

Dobre rozwiązania zadań rozrywkowych Nr 10 nadesłali:

M. Świtkowska. Kraków, J. Kuźma, Wieliczka. A. Sobański, Zawiercie, St. Michalik, Kęty, M. Szafraniec, Tarnów, K. Owsiak. Żywiec. St. Kowerska, Kraków. M. Stark, Kraków. **J. Ciesielski, Pruszków,** M. Nowak, Kraków. Z. Kołodziejczyk. Kraków, B. Rutkowski. Pabjanice, J. Strychalska, Kielce. F. Kotoński. N. Targ. **J. Witulski, Kraków.**

Nagrody, w postaci książek, w wyniku losowania, przypadły w udziale: **p. J. Witulskiemu z Krakowa i p. J. Ciesielskiemu z Pruszkowa.** Pana Witulskiego prosimy o przybycie do redakcji popołudniu między 3—4. Panu Ciesielskiemu nagrodę wysyłamy pocztą.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Wł. Borowczyk. Dziękujemy za zadania rozrywkowe. W miarę możności zamieszczamy Pańskie tematy. **P. M. Stark,** Kraków. Dziękujemy za współpracę. **P. L. Stachurski.** Debiut wypadł niepomyślnie, lecz proszę się pocieszyć, że ten sam błąd popełnili również inni, już doświadczeni w tym dziale Czytelnicy. **P. J. Serwacki.** Tematy, nadesłane nam, odsyłamy niestety z powrotem, gdyż trzebaby dla nich robić specjalne klisze. **K. Kosiński.** Naprawdę miłe są dla nas te wyrazy uznania. **P. J. Pałąszyński.** Zupełnie nie podzielamy zarzutu, jakoby zadania nr. 10 były trudne.

Od Redakcji.

Dziesięć już zadań rozrywkowych daliśmy do rąk Czytelników. Spotkały się one z rosnącem zainteresowaniem, które i nadal, mamy nadzieję, nie osłabnie. Z każdym numerem ożywia się korespondencja i wzmaga się łączność redakcji z Czytelnikami. Podkreślić przy tej sposobności wypada chętną współpracę czytelników w dziale rozrywek.

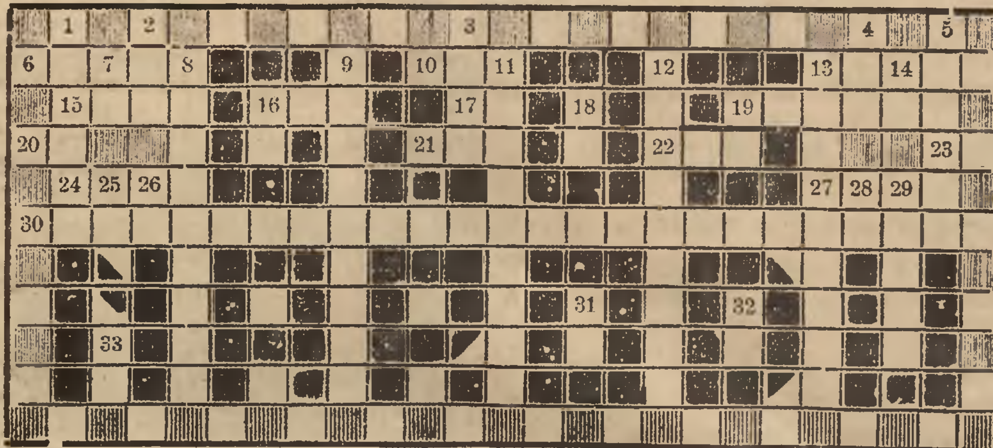
Niestety, nie wszystko układa się po naszej myśli. Oto wielu, nawet bardzo wielu czytelników, bierze tylko jeden raz udział w rozwiązywaniu zadań. Zniechęceni niepowodzeniem chwilowem nie chcą już więcej próbować swych sił. Apelujemy więc do tych wszystkich pesymistów, by powiększyli nasze grono.

Zadania rozrywkowe Nr. 11.

Ostatni termin nadsyłania rozwiązań upływa dnia 3 go kwietnia 1935 roku.

Krzyżówka.

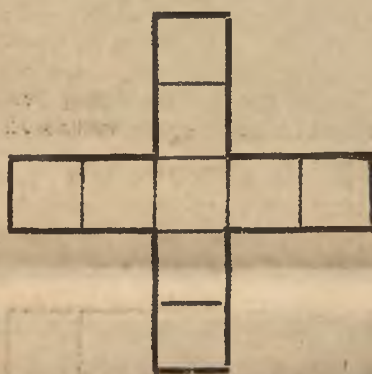
Ul. K. D.



Znaczenie wyrazów pionowo: 1) Pismo inączej. 2) Przyrząd sportowy. 3) Grecka miara długości. 4) Tonacja muzyczna. 5) Papuga. 7) Imię artystki filmowej. 8) Więzień inaczej. 9) Stara świątynia grecka. 11) Starożytne miasto. 12) Równy podział dóbr. 13) Wahająco w muzyce. 14) Zaimek. 16) Przyimek. 18) Sto. 25) Dwie jednakowe spółgłoski. 26) Karta. 28) Dwie samogłoski. 29) Szczyt w Tatrach (a = r). 31) Nazwa narzecza franc. na połud. od rzeki Loary. 32) Bóstwo egipskie. 33) Miara powierzchni.

Znaczenie wyrazów poziomo: 6) Rodzaj pokrewieństwa. 10) Róg żagla. 13) Roślina. 15) Siepacz inaczej. 16) Książę. 17) Spółgłoska fonet. 19) Człowiek zgryźliwy. 20) Nuta. 21) Zebranie gminne w carskiej Rosji. 22) Matka Zeusa. 23) Wykrzyknik. 24) Skała wulkaniczna, używana jako cement. 27) Olejek aromatyczny. 30) Cztery miasta w Polsce.

Arytmograf.



W powyższe kratki narysowanego krzyża wpisać liczby od 1 do 9 w ten sposób, by suma cyfr rzędu poziomego i pionowego wynosiła zawsze 25.

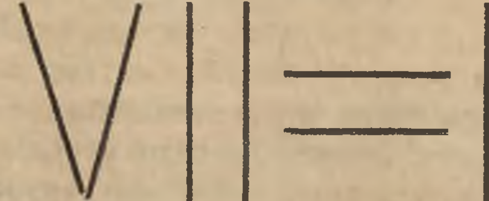
Również suma cyfr kratek leżących na końcach ramion krzyża musi wynosić 25.

Zagadka.

Co to jest?

Gdy jest wiatr, to się nie rusza;
Gdy niema wiatru, to się rusza.
Gdy się rusza, jest wiatr:
Gdy się nie rusza, niema wiatru.

Łamigłówka matematyczna.



To równanie ułożone z 7 równych kresek **jest oczywiście nonsensem. Wystarczy** jednak przełożyć odpowiednio jedną tylko kreskę, aby je uczynić słusznem. — **Dokonać tego przełożenia rysunkiem.**

Szarada-Zagadka.

Ułożyła Z. S. Kamień Dobosza.

Pierwsza druga: w dawnych czasach rządził się w podziemiach,
Nie znaliśmy go już tu na polskich ziemiach.
Trzecia z wiosną ucieka — gdy słonko już dopieka —
Czwarta: ty, ja i każdy sam sobie na świecie,
Kiedy za sobą dźwiga **trzecią** w alfabecie.
Całość, gdy część społeczeństwa zapanuje w kraju —
Co, jak historja uczy — nie stworzyło raju.

Warunki losowania.

Redakcja przypomina Szanownym Czytelnikom o współpracy w dziale Rozrywek Umysłowych, która polega na układaniu przez samych Czytelników zadań rozrywkowych i przesyłaniu ich do redakcji. — Nadesłane prace będą umieszczane w dziale Rozrywek Umysłowych w miarę wolnego miejsca i uznania.

Czytelnicy, którzy chcą brać udział w losowaniu muszą:

1) Dobrze zadania rozwiązać. 2) Rozwiązać wszystkie podane zadania. 3) Rozwiązania nadesłać w oznaczonym terminie. 4) Dołączyć kupon. 5) Podać swe imię i nazwisko oraz dokładny adres.

Koperty zamknięte winny być adresowane do redakcji „Głosu Narodu“, Kraków, ul. św. Krzyża L. 11, z dopiskiem z boku: „Dział rozrywek umysłowych“.

Za dobre rozwiązanie wszystkich powyższych zadań rozrywkowych, Redakcja przeznacza w drodze losowania dwie piękne nagrody w postaci wartościowych książek.

Anegdoty.

Reżyser praskiego teatru niemieckiego napróżno usiłował wydobyć ze statystek w czasie próby „Błagalnie“ Eurypidesa odpowiednio żałosne tony. Wreszcie podirytowany, zawołał:

— Musicie jęczeć, myślcie o swoich gażach!

*

Aktor Ebelsbacher z Frankfurtu nad Menem występował w miasteczku niedaleko swego rodzinnego miasta. Afisze głosiły: „Faust“ Goethego. Mefisto: O. Ebelsbacher. Obaj z Frankfurtu“.

*

Dyrektor teatru, w którym Tristan Bernard wystawił nową sztukę, zwrócił się doń z prośbą o skreślenie paru dat biograficznych do programu. Tristan Bernard rozpoczął: „Urodzony w r. 1866 w Besancon. Na jego domu rodzinnym znajduje się tablica... towarzystwa asekuracyjnego „Słońce“...“

*

Zmarły niedawno aktor francuski Huguenet odznaczał się niezwykłą skromnością. Był pod tym względem zupełnym kontrastem Mounet-Sully'ego. Kiedyś, pragnąc przypodobać się swemu znakomitemu koledze, zawiadomił go, że jest do nabycia zegarek Talmy.

Mounet-Lully spojrzał zdziwiony:

— Zegarek Talmy? Nacóż mi?... Mam własny.

Humor.

Gdyby nie odciski.

Sędzia: — Schwytano was na kradzieży. — Co macie na swe usprawiedliwienie?

Oskarżony: — E... proszę pana sędziego, byliby mnie nie schwytali, ale ten szelma szewc zrobił mi ciasne buty, a do tego mam odciski... więc nie mogłem dobrze uciekać!

Dobra myśl.

— Dokąd idziesz?

— Do miasta, chciałbym kupić coś na gwiazdkę dla żony — poradź mi.

Hm? wiesz co? — mam myśl oryginalną.

— No?

— Kup jej kosz starego węgrzyna, pyszne wino.

— Ależ ona nie pije.

— To głupstwo! My wypijemy za jej zdrowie.

Pogróżka.

— Dziś z rana otrzymałem list od syna. Pisze, że w chwili, gdy będę list czytał, już go nie będzie pomiędzy żywymi.

— Mówisz o tem tak spokojnie?

— Bo uważasz, posłaniec, który mi oddał list, powiedział, że pan kazał mu nie powracać bez odpowiedzi.

Po powrocie z nad morza.

— Czy to prawda panie Stefanie, że woda morska i powietrze są słone?

— Nad morzem pani dobrodziejko, hotele, restauracje, kawiarnie, wszystko jest słone.

Racja.

— Aj, aj, panie Golmacher! Pański dom handlowy taki stary, i pomimo to zrobiłeś pan plajtę.

— Ja się panu dziwię panie Silbernagel. To pan nie wie, że im dom starszy, to łatwiej może runąć?

Wymiana usług.

Wieśniaczka staruszka do lekarza, który kaszle:

— Niech mi pan doktór zapisze co na reumatyzm, a ja dam panu lekarstwo na kaszel.

Złośliwość. Autor: — Ładny z ciebie przyjaciel! Nie pofatygowałeś się nawet na moją premjerę.

Przyjaciel: — Wybacz... ale byłem już popołudniu na pogrzebie.

Brak pamięci. Elegancka dama z Rouen, która musiała zeznawać jako świadek przed sądem w Paryżu, opowiadała wieczorem swojej przyjaciółce przeżycia pamiętnego dnia.

— Wyobraź sobie, byłam tak przejęta, że gdy przewodniczący zapytał, ile mam lat, nie mogłam sobie przypomnieć, czy mam 34 czy też 35.

— A coś wreszcie odpowiedziała?

— Dwadzieścia siedem!

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.